Nr 124a. Dnia 23 maja. Środa. Dnia 11 (23) maja 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-tej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

KALENDARZ

Na dzień 23-ci maja (środę): św. Dezyderjusza Biskupa.

Widowiska: Teatr Wielki: „Jacuś". — Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): „Mazgaje romansowi" i „Piękna młynarka". (Godz. 7 i pół wieczorem).

Początki wojny w Tonkinie.

Temps paryski otrzymał z Hai Fong w Tonkinie opis pierwszych operacyj wojennych, który za nim podajemy.

„Już od sześciu tygodni—pisze korespondent azjatycki pod dniem 1-ym kwietnia—wszyscy oświeceńsi anamitanie, którzy gorąco zajmują się polityką, przewidzieli, że napad powstańców na zdobytą przez francuzów od dawna twierdzę Hanoi najdalej z końcem marca nastąpi.

Przeczucia te spełniły się z najściślejszą punktualnością, gdyż w nocy z dnia 26-go na 27-my marca 4,000 ludzi obsaczyło istotnie cytadelę w Hanoi.

Awangarda ich w liczbie 400 ludzi złożoną była z band „żółtego" i „czerwonego sztandaru", których dowódzca Lyeon-Jou-Fou wzmocnił swoje szeregi chińskimi rozbójnikami; mówią, że napastnicy uzbrojeni byli w doskonałe chassepoty.

Teren w okolicy Hanoi nie pozwala na rozpostarcie szerokiego frontu naprzeciw cytadeli; powstańcy przeto ulokowani na prawym brzegu Czerwonej Rzeki musieli iść do ataku wązkiemi a otwartemi drożynami.

Artylerja francuska mogła ich przeto bez trudności utrzymać w szachu aż do wschodu słońca; chcąc jednakże przeszkodzić zajęciu handlowego miasta, za czem poszłoby niezawodnie wymordowanie zwolenników i misjonarzów francuskich, komendant twierdzy, szef bataljonu, Berthe de Villers, wykonał silną wycieczkę z bagnetem...

Na czele dwóch kompanij piechoty marynarki, poparty kilku działami polnemi, zmusił on napastników do cofnięcia się na drugi brzeg Rzeki Czerwonej i ścigał ich aż do Bac-Ninh, dużego, na skrzyżowaniu się ważnych dróg leżącego i licznemi fortami bronionego miasta.

Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty, podczas gdy francuzi naliczyli zaledwo dziesięciu rannych...

O wzięciu miasta fortecznego Nam-Dinh donosi raport z dnia 31-go marca co następuje:

„Gdy kompanje lądowe pancerników, „Hache" i „Pluvier", wtargnęły do miasta, prowadzącego rozległy handel, gubernator anamitański i komendant cytadeli dał rozkaz mieszkańcom nadbrzeżnym, aby zamknęli kanał idący w pobliżu Nam-Dinh od jednego brzegu do drugiego barjerą, zbitą z tratw bambusowych.

Dowódzca francuski otrzymał jednak wcześnie wiadomość o tym zamiarze i ustawił po obu brzegach kanału łodzie działowe „Fanfare" i „Surprise", pomiędzy któremi szalupa parowa utrzymywała komunikację tak, że utwierdzeniu owej barjery można było każdej chwili położyć tamę.

Gdy dnia 27-go marca złożona z 500 ludzi kolumna zbliżyła się do Nam-Dinh, komendant Henryk Rivière z okrętu „Pluvier" dał hasło do ataku na cytadelę.

„Fanfare" i „Pluvier" zarzuciły kotwicę *vis-à-vis* miasta, a mianowicie tej dzielnicy, która prowadzi do twierdzy i otworzyli dzielnie mierzony ogień na fortyfikacje.

Jakkolwiek granaty francuskie sprawiały wielkie spustoszenia, nieprzyjaciel odpowiadał żywo i wytrwale...

Nieszczęśliwym wypadkiem nadporucznik Carreau, w chwili, gdy ustawiał działo, trafiony został w prawą nogę tak silnie, iż musiał poddać się niezwłocznej amputacji.

Kolumna atakująca, dowodzona przez szefa bataljonu Badens'a, wyruszyła do ataku o godzinie 9-ej, pomimo deszczu kul ołowianych i marmurowych dążąc przez płaszczyznę, rozległą na 800 metrów i porosłą chróstem.

Wojska przebrnęły dzielnie przez most, łączący szaniec wschodni z cytadelą: brama jej zabarykadowaną była aż do łuków sklepienia nasypem ziemnym i stanowiła nieprzepartą napozór zaporę; petarda dynamitowa utorowała wszakże drogę...

O godzinie 11-ej zdołano przytwierdzić do murów cytadeli jedenaście drabin, trębacze dali sygnał do szturmu i po kilku minutach trójbarwny sztandar Rzeczypospolitej powiał na wałach cytadeli Nam-Dinh, której załoga uciekła w popłochu bramą południową.

W królewskiej pagodzie znaleziono sumę 20,000 fr., srebrne sprzęty, zęby słoniowe, ogromne zapasy ryżu i soli...

Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty w ludziach. Komendant Rivière oczekuje teraz niecierpliwie przybycia krążącej na wodach chińskich eskadry kotradmirała Meyera, który otrzymał rozkaz, oddania wszystkich sił lądowych pod rozkazy Rivièra."

Przemysł w okolicy podmiejskiej w r. 1882.

Wielkie miasto, jakiem jest bezspornie Warszawa, nie kończy się przy rogatkach, stanowiących granice terytorjalne, ale rozciąga się znacznie dalej i wiele przedmieść tworzących obecnie gminy uważać należy za faktyczne przedłużenie syreniego grodu.

Z tego powodu przemysł fabryczny, rzemiosła i handel w całej okolicy podmiejskiej są niejako dopełnieniem przemysłu, zamkniętego w granicach terytorjalnych Warszawy.

Ścisłego przecież odgraniczenia okolicy podmiejskiej od właściwych wsi nie sposób czynić, chcąc więc przedstawić stan przemysłu w roku 1882-m na przedmieściach Warszawy, musimy w sprawozdaniu naszem, zaczerpniętem z urzędowych źródeł, objąć cały powiat warszawski, złożony z 20-tu gmin, z których niewątpliwie większa połowa stanowi właśnie okolicę podmiejską.

Otóż ogólna produkcja fabryczna w roku sprawozdawczym wyniosła 7,872,967 rs., czyli, iż w porównaniu z rokiem poprzedzającym zmniejszyła się o 129,772 rs.

Najpierwsze miejsce zajmują odlewnie, a mianowicie: jedna wielka fabryka akcyjna na Nowej Pradze, której produkcja wynosi 4,581,317 rs., a więc przeszło połowę ogólnej produkcji całego przemysłu w powiecie warszawskim.

6)

ZGUBIONA.

NOWELA

przez

BAJOTĘ

(Dalszy ciąg.)

— Niepowinnaś się pani gniewać—ciągnął dalej. Mam ustaloną reputację ekscentryka i przyzwyczajony jestem, że mi wiele z tego tytułu przebaczają. Chęć obrażenia pani daleką była odemnie—przeciwnie, ucieszyłem się z tego odkrycia, pozwalającego mi przypuszczać, że jest ktoś co ma prawo opiekować się panią. — Sądziłem, że pani jesteś zupełnie samą na świecie.

Głos profesora posiadał, jak już powiedziałam, niebezpieczny dla kobiecego ucha urok. Przy ostatnich zabrzmiał tak łagodnie i serdecznie, że Bronisia, zapominając chwilowo o urazie, z wdzięcznością prawie spojrzała na niego. Tak mało kto cieszył się lub smucił z jej powodu!

Bystre oko profesora dostrzegło ten zwrot przychylniejszy. Uśmiechnął się i rzekł:

— Widzę, żeś mi pani przebaczyła. Rozmowa nasza pod dobrą zawiązała się wróżbą. Zaczynający od kłótni, kończą zwykle na zgodzie.

— Zdaje mi się — rzekła chłodno Bronisia — że sposobność sprawdzenia tej wróżby nie prędko się zdarzy. Trzebaby szczególnego trafu, żebyś pan spotkał mnie znowu na schodach, które, jak mam powody sądzić, uważasz pan za jedyne właściwe miejsce do prowadzenia rozmowy... ze mną.

Mówiąc to, wyciągnęła rękę do dzwonka, bo stali już przed drzwiami, na których mosiężna blacha wieściła każdemu, kto chciał czytać, że adwokat August X. przyjmuje kljentów od 10-ej do 11-ej zrana i od 5-ej do 7-ej po południu.

Profesor ją uprzedził i kładąc dłoń na kościanym guziku dzwonka.

— Zkąd w pani tyle goryczy? — rzekł — Nie zasłużyłem ani na ten zarzut ani na gniew, i nie *pozwolę* pani wejść, dopóki mi nie powiesz, żeś mi przebaczyła.

— Nie *pozwolisz* pan?

— Tak, pani — odparł spokojnie, kłaniając jej się z uszanowaniem.

— W takim razie — rzekła Bronisia, widząc, że jej dziwaczny towarzysz gotów jest dotrzymać słowa — i ja panu z kolei zadam pytanie.

— A ja odpowiem, czegoś pani nie uczyniła.

Zawahała się chwilę.

— Czy byłbyś pan — rzekła wreszcie z trudnością — czy byłbyś pan zagadnął mnie w ten sposób, gdybym była... córką tego domu a nie biedną nauczycielką.

Profesor spoglądał na nią w milczeniu. Stała przed nim z odrzuconym z twarzy żałobnym welonem, jej rozumne, łagodne oczy patrzyły śmiało i dumnie wzruszenie żywszą barwą powlokło jej usta i policzki i gdyby pani Kora widziała ją w tej chwili, nie dziwiłaby się już, że profesor mógł ją nazwać prześliczną.

— Powiedziałem już pani, że jestem ekscentrykiem — rzekł zwolna ten ostatni.

— Względem *wszystkich?* — ponowiła z przyciskiem

— Względem wszystkich — a widząc jeszcze ślad powątpiewania w jej wzroku, dodał przykładając rękę do piersi — daję pani na to słowo honoru.

— A więc — nie mam już żalu do pana.

Podała mu rękę, której zlekka dotknął i w chwilę potem drzwi od przedpokoju zamknęły się za nią. Lokaj otwierający Bronisi nie widział profesora, ten bowiem cofnął się ku schodom i zszedł na ulicę, nucąc z cicha, co miał we zwyczaju, gdy był bardzo zamyślony.

Tego wieczora nie pokazał się już u państwa Augustów.

V.

— Jeszcze tylko jedno pasemko, panno Bronisławo, jeżeli to panią nie męczy.

Pani Kora siedziała w buduarze na otomance, a Bronisia naprzeciw niej na niskim stołeczku. Pierwsza zwijała włóczkę, druga trzymała ją na rozstawionych rękach. Nie było to arcymiłe zajęcie i nie wchodziło w zakres jej nauczycielskich obowiązków, to też pani Kora, płacąc grzecznością za grzeczność, uważała za konieczne prowadzić z nią rozmowę podczas gdy pąsowy kłębuszek rósł coraz bardziej w jej białych, zgrabnych paluszkach.

Rozmowa pomiędzy dwoma kobietami, jeżeli nie jest poufałą bywa bardzo nudną i rwie się co chwia jak zbutwiała nitka — wskutek tego po każdem pytaniu pani Kory i każdej odpowiedzi Bronisi następowało milczenie, które chód srebrnego zegara uroczyście wypełniał. Zegar ten wskazywał prierwszą — godzinę rekreacji między lekcjami. Okna buduaru wychodziły na południe, a słońce, wyjątkowo w tym dniu z więzienia chmur uwolnione potokami światła wlewało się do pokoju i złociło figlarne kędziorki pani Kory, która ze swą różowawą cerą, w turkusowego koloru szlafroczku z wywiniętym *à l'enfant* koronkowym, kołnierzem, wyglądała prawie młodziej, niż usunięta nieco w cień blada dziewczyna w czerni.

— Więc pani nie masz nikogo z rodziny? pytała w dalszym ciągu pani Kora, tym głosem sztucznego

Fabryka ta w r. z. zajmowała 1,292 robotników i przerobiła metali zagranicznych za 1,998,400 rs., krajowych za 1,404,200 rs.

Produkcja innych odlewni w liczbie 5-ciu dała 296,650 rs.

Gorzelni funkcjonowało 4, a te wyprodukowały za rs. 108,573, t. j. o 58,000 rs. mniej, aniżeli w roku poprzedzającym.

Browarów było 6 (1 przybył) z produkcją 214,150 rs., fabryk octu 4 na 8,841 rs.

Przemysł młynarski jest podmiejską ważną bardzo gałęzią; w roku sprawozdawczym liczono 7 młynów parowych, oraz 175 wiatraków, których produkcja z udziałem 987 robotników wyniosła rs. 1,500,286.

W każdym razie produkcja młynów w porównaniu z rokiem poprzednim znacznie, gdyż przeszło o 30% zmniejszyła się, w roku 1881 wynosiła rs. 2,100,334.

Zmniejszenie to o 600,048 rubli należy tłomaczyć większą dostawą mąki kolejami żelaznemi z dalszych okolic kraju, a nawet i z Cesarstwa.

Cegielni było 21 z produkcją 467,096 rs., a więc o 43,481 rubli mniejszą, aniżeli w roku poprzedzającym; upadek cegielni pod Warszawą datuje się już od lat czterech, to jest od czasu osłabnięcia ruchu budowlanego i obniżenia się cen cegły prawie o 50%.

Z innych fabryk wymieniamy jeszcze następujące: mydlarni i fabryk świec 6, z produkcją w roku ubiegłym na 701,620 rs., szmelcarnie 2 na 90,120 rs., olejarnie 2 na 48,500 rs., fabryka chemiczna na 62,650 rs., fabryka kleju na 16,500 rs., fabryka albuminu (jedyna w całem Królestwie Polskiem) na 10,400 rs., fabryka sztucznego nawozu na 4,800 rs., garbarnia na 12,000 rubli, fabryka zapałek na 18,000 rs., huta szklanna na 175,000 rs., wreszcie fabryka asfaltu na 10,000 rs.

Rzemieślników pracujących na własnych warsztatach było w powiecie warszawskim w roku sprawozdawczym 980, z produkcją 1,976,087 rs.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Pozwolenia** na zawiązywanie straży ogniowych ochotniczych w Królestwie wydawane będą przez ministerjum spraw wewnętrznych tylko przy zachowaniu następujących formalności i warunków. Na podaniu winna się podpisać nie mniej jak trzecia część obywateli miasta wraz z władzą miejską (prezydentem, burmistrzem lub wójtem). Dalej podanie obejmować ma przyczyny, jakie skłaniają do założenia straży ogniowej (warunki bezpieczeństwa, ilość domów drewnianych, ubezpieczenia, pomoc wojskowa), a wreszcie powinno być ono poparte opinją władzy gubernatorskiej. O wszelkich sesjach i rokowaniach względem założenia straży ogniowej należy natychmiast uwiadamiać miejscowe władze wykonawcze, bez czego dalsze kroki nie osiągną skutku.

— **Ze sfer pocztowych.** Wspomniane przez nas zmiany zajść mające w urzędach pocztowych po przeprowadzeniu drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, tyczą się następujących stacyj: Radom, Kozienice, Jedlnia, Szydłowiec, Końskie, Opoczno, Michałów, Ostrowiec, Kielce, Chęciny, Jędrzejów, Wolbrom, Olkusz i Sławkowice. Liczba koni zmniejszoną będzie w Tomaszowie piotrkowskim. Na trakcie krakowskim od Warszawy, dyliżanse dochodzić będą tylko do Grójca, a więc w Białobrzegach i Jedlińsku liczba koni również zostanie zredukowaną. Wreszcie dodać należy, iż nowe poczthalterje otwarte zostaną na stacjach kolei iwangrodzko-dąbrowskiej w Garbatce, Woli Podleśnej i Bodzechowie.

— **Transport bydła stepowego.** Agitująca się od lat kilku kwestja transpotu bydła stepowego, znowuż przez departament medyczny poruszoną została. Departament wypracował mianowicie projekt zabraniający prowadzenia bydła drogami bitemi, przez które przechodzące transporta rogacizny, postojami swemi, pomimo ścisłej rewizji weterynaryjnej, rozprzestrzeniają choroby zaraźliwe. Według projektu tego, który rozważanym być ma wkrótce, na jednym z ogólnych zjazdów przedstawicieli dróg żelaznych, bydło rogate, prowadzone ze stepów na wszystkie rynki, obowiązkowo przewożone być ma kolejami żelaznemi. W myśl tego proponowanem jest ujednostajnienie taryfy przewozowej od sztuki, na wiorstę drogi, przyczem przestrzegane będą warunki sanitarne, jak również czynione być winny wszelkie ułatwienia w transporcie.

— **Zakaz.** Wkrótce wydane być ma rozporządzenie, zakazujące stawiania jakichkolwiekbądź budynków fabrycznych z drzewa. Wyjątek pod tym względem stanowić mają czasowe drewniane zasłony maszyn, w razie jeśli stałe pomieszczenie ulegnie chwilowej rozbiórce lub nie zostanie jeszcze wzniesione.

— **Ruch budowlany** w naszem mieście nieco ożywiać się zaczyna. Między innemi na rogu ulic Chłodnej i Waliców rozpocząć się ma w r. b. budowa trzech kamienic, które staną w miejsce starego, drewnianego dworku. Okazałe również narożne domy budują się na rogach Chmielnej i Zielnej, dalej Świętokrzyskiej i Zielnej. Na ulicy Grzybowskiej, obok kąpieli, zaczęto wznosić sporą frontową kamienicę.

— **Magistrat** ogłasza licytację na ogrzewanie i oświetlanie bydłobójni warszawskich od sumy rs. 8,922.

— **JE. ks. arcybiskup warszawski,** Wincenty Popiel, jak donoszą wczorajsze dzienniki petersburskie, wróci wprost z Moskwy do Warszawy.

— **Przejazdy.** W dniu wczorajszym, o godzinie 3-ej minut 15 po południu, pociągiem nadzwyczajnym kolei bydgoskiej przybył do Warszawy w przejeździe do Moskwy książę Albrecht pruski. Orszak księcia składał się z czterdziestu kilku osób, a w świcie oprócz innych znajdowali się: hr. Eulenberg, jenerał Treskow, hr. Alten, pułkownicy: Kaltensborn, Joanne, hr. Pükler, br. Schell. Tymże pociągiem przyjechał książę Arnulf bawarski w towarzystwie: księcia Wrede i kilku dygnitarzy dworskich. Goście ci, po odpoczynku na dworcu kolei wiedeńskiej, udali się bezzwłocznie w dalszą drogę.

— **Z teatru.** Do wszystkich artystycznych przymiotów panny Reszkówny, dodać jeszcze winniśmy po wczorajszem przedstawieniu „Afrykanki” jedną zaletę, ważną szczególniej w stosunku śpiewaczki do publiczności: umiejętność stopniowania repertuaru gościnnego, tak, że wrażenia odbierane przez słuchaczów wzmagają *crescendo* i że każda partja kryje w sobie jakąś nową dla publiczności niespodziankę. Zdawało się, że po Racheli trudno będzie artystce spotęgować siłę dramatyczną w jakiejbądź innej partji; tymczasem Selika prześcignęła swoją wschodnią siostrzycę żarem prawdziwie afrykańskiego temperamentu i ognistą namiętnością, która odczuciem dzikości, ostrożnie i artystycznie zaakcentowanym, odróżniła też niewolnicę Vasco di Gamy, od egipskiej bohaterki Verdiego. Pysznie umiarkowaną była ta dzikość dumą królewskiego plemienia, w recitatiwach rzucanych przez artystkę, w odpowiedzi badającemu ją soborowi; miłość dla pana i ujarzmiciela, tajony bunt przeciwko niewoli, wszystkie te sprzeczne uczucia z wyborną charakterystyką oddane były w krótkiej scenie pierwszego aktu pełnej akcji i życia. Cechę namiętną więcej niż poetycznie rzewną miała kołysanka w 2-im akcie; scena przysięgi z Neluskiem w 4-ym imponowała majestatem i skupieniem, w którem zawarty był cały dramat illustrowany grą niemą z przedziwnym artyzmem. Ale najwyżej wzniosła się primadonna w duecie z Vascą. W śpiewie panny Reszkówny drgało uniesienie udzielajace się z taką nieprzepartą siłą, odzywał się zapał tak porywający, że po sali przebiegł ten charakterystyczny szmer, który jest rodzajem dreszczu zadowolenia wstrząsającego nerwy całej widowni. Notujemy tu wrażenia nie analizując ich przyczyny; rozbiór taki zmusiłby nas do powtarzania za każdym razem charakterystyki śpiewu, do definjowania natury talentu, do wykazywania artyzmu, z jakim traktowany jest każdy frazes partji; zdaje nam się, że po tylu sprawozdaniach o występach znakomitej śpiewaczki, zbytecznem jest szczegółowe odszukiwanie w każdej roli tych rysów, które składają się na bogatą artystyczną indywidualność Józefiny Reszkówny. Opera szła dobrze; żałowaliśmy jednak niektórych skróceń, które ją pięknych rzeczy pozbawiły; do takich naprzykład zaliczamy zakończenie duetu w akcie czwartym.

— **Młoda primadonna** p. Józefa Szlezygierówna, o której przybyciu do Warszawy wczoraj wspominaliśmy, śpiewała w ostatnich czasach w teatrze Rossini w Wenecji, i cieszyła się, jak donoszą dzienniki włoskie, dużem powodzeniem.

— **Od wykonawców ostatniej woli ś.** p. Napoleona Ordy, otrzymaliśmy co następuje: „Serja ósma „Albumu widoków” Napoleona Ordy wyjdzie z pod prasy litograficznej w jesieni r. b. i niezwłocznie rozesłaną będzie wszystkim przedpłacicielom. Skład główny tak tej nowej serji, jako też i kompletów „Albumu” pozostaje i nadal w Pińsku (gubernji mińskiej) u p. Aleksandry Butrymowiczowej, w domu własnym, oraz w Warszawie, w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. Uprasza się przytem tych wszystkich, którzy dotąd nie wypłacili całkowitej należności za dawniejsze serje „Albumu”, aby raczyli co najrychlej resztujące kwoty nadesłać, gdyż ś. p. Orda zrobił zapis na cele dobroczynne, który powinien być niezwłocznie zrealizowany.”

— **Otrzymujemy następujące pismo:** „Szanowny redaktorze! W odpowiedzi na pytanie zamieszczone w nr. 123-im waszego pisma, mam zaszczyt zawiadomić, iż na budowę szkoły realnej w Sosnowicach nadesłano 9 projektów, z których tylko 8 ubiega się o nagrodę. Projekty te były w dniu 1-m maja r. b. gremjalnie roztrząsane, po szczegółowem zaś zbadaniu zostaną wkrótce ocenione i nagrodzone. Z uszanowaniem *J. Rycerski.*”

— **W szkole handlowej** rozpoczęły się już egzamina piśmienne. Temata brane są z dziedziny nauk, mających związek z handlem i przemysłem. Na ostatnim kursie z języka rosyjskiego podano temat „Jaki wpływ wywarła wojna amerykańska na handel”, z polskiego zaś „Wpływ warunków jeograficznych na rozwój handlu”.

— **Konkurs nabiałowy.** Termin otwarcia wystawy koni oraz inwentarza zbliża się szybko. Konkursów jak zwykle będzie sporo, najwięcej jednak z pomiędzy nich zajmie niewątpliwie ziemian naszych konkurs nabiałowy. — Szkoda jednak, iż konkursujących zgłasza się mało. Dotychczas zobowiązali się stanąć do tego konkursu pp. Marchwiński (naczynia i przyrządy do nabiału), Wasilewski i Pilawski (naczynia i przyrządy), oraz br. Lesser urządzający mleczarnię centryfugalną, do której komisja wystawy podjęła się dostarczyć 70 garncy mleka dziennie i siłę pociągową przez dni trzy. Jest wszakże nadzieja, iż do chwili otwarcia wystawy liczba

---

zainteresowania, będącym tak przejrzystą osłonką zupełnej obojętności.

— Nikogo—pani.

— Jakże to smutne! Sama mając dzieci, wyobrażam sobie, ile musiała cierpieć matka pani, zostawiając córkę w takiem położeniu.

Popatrzyła na nią—a potem, jakby na skutek tego przeglądu:

— Czy też pani nie zdarzyła się nigdy sposobność wyjścia za mąż—zagodnęła. To byłoby dla pani prawdziwe szczęście.

Bronisia zlekka przygryzła usta.

— Sama sposobność jeszcze nie wystarcza—odparła spokojnie. I ubogie panny mogą szukać w małżeństwie czegoś więcej niż zapewnienia sobie bytu.

— O! tak—nie przeczę—rzekła niedbale pani Kora. Tylko w takim razie...

Urwała—i patrząca na nią Bronisia spostrzegła z pewnem zdziwieniem, że błękitne jej oczy zabłysły, a ręka migająca kłębuszkiem drgnęła nieznacznie.

Obrócona plecami do drzwi, które były otwarte, nie widziała, jak wiśniowa portjera uchyliła się i b. niski, pełny głos zapytał: „Czy można wejść, podczas gdy właściciel jego, snać pewny, że odmownej odpowiedzi nie usłyszy, stał już na progu.

Jednym rzutem oka ogarnął grupę obu kobiet, czoło mu się trochę zmarszczyło, a na ustach osiadł szyderski uśmiech.

— Widzisz profesorze, jaka ze mnie pracowita osoba, zawołała po przywitaniu pani Kora, wskazując na stosy otaczających ją włóczek—a panna Bronisława jest tak dobrą, że mi pomaga.

— Widzę i podziwiam—rzekł profesor—i usiadłszy, dodał. Przyszedłem zdać pani sprawę z wczorajszego zlecenia co do jutrzejszej opery.

— Och! dziękuję panu! Mój mąż jest zawsze tak zajęty!

Pani Kora była jakby zmieszana. Trzymała w ręku kłębuszek, nie wiedząc dobrze, co ma z nim dalej czynić. Bronisia zaś, opuściwszy dawniejsze swoje miejsce, usiadła na krześle i, nie zdejmując włóczki z rąk, czekała.

— Proszę! nie przerywajcie sobie panie!—zawołał profesor z galanterją—byłbym niepocieszonym, gdyby obecność moja w czemkolwiek krępować je miała.

Ilekroć w mowie swojej tak często oryginalnej i dziwacznej posługiwał się jakim oklepanym, salonowym zwrotem, akcentował go zwykle ironicznym głosem, jak gdyby chciał powiedzieć: Nieprawdaż, jakie to bezmyślne i niedorzeczne? A jednak wam się to podoba—kobiety!

Pani Kora więc zwijała dalej, rozmawiając i śmiejąc się, ale miało to być widocznie zwijanie z przeszkodami, bo nie upłynęło kilka minut, gdy weszła panna służąca i szepnęła parę słów swej pani. Ta ostatnia wstała śpiesznie, przeprosiła gościa i wyszła, wlokąc za sobą ukoronkowany tren bogatego swego negliżu.

— Kiedym tu wszedł, zrobiłaś pani na mnie wrażenie białej niewolnicy—rzekł profesor do Bronisi, która podniosła się także i składała włóczkę.

Od spotkania na schodach upłynęło parę tygodni—przez ten czas parę razy już rozmawiali ze sobą: on zawsze z jakąś ukrytą myślą—ona zawsze poważnie i chłodno.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

kandydatów będzie pokaźniejszą a wyroby rzeczywiście pożądanemi.

— **Urocza pomarańczarnia** w Łazienkach królewskich otwartą być ma w przyszłym tygodniu.

— **Rozkład biegu pociągów** na drodze żelaznej nadwiślańskiej ulega z dniem 27-ym b. m. znacznej zmianie.

— **Cyrk Cinisellego** dał onegdaj w Petersburgu ostatnie przedstawienie.

— **Z nieporządków Warszawy.** Wyraźny przepis policyjny wskazuje wysokość, na jakiej umieszczane być mogą markizy nad drzwiami i wystawami sklepowemi. Przepis ten ma zupełną rację bytu i cel zabezpieczenia publiczności swobodnej cyrkulacji po ulicach miasta. Tymczasem zauważyliśmy, iż panowie właściciele sklepów nawet na tak ożywionej ulicy, jak Senatorska, gdzie przytem chodniki są nader wązkie, pozwalają sobie zawieszać markizy tak nizko, iż bez schylenia głowy i bez narażenia się na uszkodzenie lub zrzucenie kapelusza, pod niemi przejść nie można. Może uwaga, jaką tu robimy skłoni pp. kupców do większego uwzględnienia dogodności publicznej, tembardziej, że markiza czy zawieszona trochę wyżej czy też nieco niżej zawsze równie dobrze osłoni wystawę od promieni słonecznych.

— **Skazani.** Wspominaliśmy w swoim czasie o trzech zbyt pomysłowych a małoletnich złodziejach, którzy pod pozorem oglądania mieszkań dokonali kilkunastu kradzieży zegarków i rozmaitych klejnotów. Przedmioty skradzione sprzedawali trzeciorzędnym jubilerom, mieszkającym w dzielnicy Starego-Miasta. Jubilerów tych, jako przechowywaczy rzeczy kradzionych czyli tak zwanych *passerów*, policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej na równi ze złodziejami. Sędzia pokoju ks. Meszczerski skazał właśnie w tych dniach złodziei owych na półroczne a jubilerów na czteromiesięczne więzienie.

— **Wypadki.** Na Wareckiej przechodząca Aniela Z. została potrąconą i wskutek upadku złamała nogę.—Na Czerniakowskiej pod nrem 21 w fabryce wyrobów metalowych koło maszyny parowej zgruchotało prawą rękę robotnikowi Edwardowi K.—Na Pradze spadł z drabiny Feliks M. i uległ złamaniu ręki.

— **Godne naśladowania.**

Zgromadzenie czeladzi szewckiej, zebrawszy się w dzień św. Trójcy, rozprawiało o różnych bieżących sprawach.

Między innemi przypomniano kwestję corocznego udziału czeladzi w procesji Bożego Ciała, poczem, według dawnego zwyczaju odbywa się składkowa biesiada, na którą łoży koszta kasa zgromadzenia.

Otóż w r. b. zwyczaj ten ulegnie zmianie, ponieważ czeladź zrzekła się poczęstunku i kwotę coroczną na ten cel w sumie rs. 100 asygnowaną złożyła w nasze ręce na projektowaną odbudowę kościoła św. Trójcy.

Postanowienie to, powzięte jednomyślnie pod przewodem p. Juljana Wrześniowskiego, przez ludzi twardej pracy, zbyt rzadko wzywanych na biesiady, ażeby się niemi mogli przesycić i znudzić, zasługuje na podniesienie i serdeczne uznanie.

Godzi się też zaznaczyć inną iście pożyteczną uchwałę zgromadzenia.

Dawniej kasa wsparcia czeladzi udzielała zapomóg i zaopatrzeń w chorobie, kalectwie i starości samym tylko czeladnikom, dzisiaj mogą z tego dobrodziejstwa korzystać także żony czeladników, jeżeli mężowie ich wnoszą za nie odpowiednią, drobną zresztą, składkę tygodniową.

Porządna i skrupulatna administracja funduszami stowarzyszenia zwiększyła znacznie wspólny majątek członków i dała tej instytucji podstawę do szerszego jeszcze i pomyślniejszego rozwoju w przyszłości.

Oby tylko tak dalej!

— **Sic transit...**

Towarzystwo cyrkowe Suhra bawiące w naszem mieście podczas ubiegłej zimy, uległo ostatecznemu rozbiciu.

W Lublinie spotkało truppę dotkliwe niepowodzenie, w Łodzi również nie lepszy los ją oczekiwał, zjawili się dłużnicy na satysfakcję należności sprzedali konie w liczbie 27, garderobę i rekwizyta, biedni zaś jeźdźcy rozsypać się musieli po szerokim świecie, szukając chleba w innych cyrkach, teatrach, budach, a nawet po dziedzińcach!...

Sam „dyrektor" wraz z siostrą bawi w Warszawie w teatrzyku Eldorado.

Towarzystwo Suhra należało do najstarszych trup cyrkowych w Europie...

Miało ono świetne swoje chwile, lecz dwa czy trzy razy dotknięte klęską pożaru (ostatni raz w Odessie) konało powolnie i wśród nas wreszcie ostatecznie zgasło...

— **Srebra książęce.**

Pociąg nadzwyczajny wiozący do Warszawy nadzwyczajnego posła pruskiego mieścił też furgon napełniony srebrem i klejnotami należącemi do księcia.

Gdy ciężki furgon wystawiono z wagonu na rampę i celem przeprowadzenia na kolej terespolską założono doń trójkę koni—furgon ani drgnął!

Liczna pomoc w rękach ludzkich podana także nie wiele pomagała, tak iż dopiero przywołać musiano „specjalistów", którzy wehikuł popchnęli.

Co sobie gapiący się ludek o skarbach rozpowiadał — i jaką minę miał przerażony kosztowności tych strażnik powtarzać nie potrzebujemy...

— **Ślubny podarunek.**

Pan X. na parę tygodni przed ślubem ofiarował narzeczonej swojej szkatułeczkę z rozmaitemi przedmiotami damskiej tualety.

Tymczasem ślub do skutku nie przyszedł, a pan X. upomniał się o zwrot szkatułeczki...

Rodzice panny niewątpliwie podarunek byliby zwrócili, trzeba jednak wypadku, iż szkatulka wraz z wieloma innemi rzeczami została państwu *** skradzioną.

Pan *** decydował się więc nową szkatułkę odkupić, lecz podobnej nie mógł nigdzie znaleźć.

Tymczasem X., nie czekając na odpowiedź ze strony p. ***, wystąpił ze skargą przed sędziego pokoju o zwrot szkatułki lub wartość jej w kwocie... 80 rs.

P. *** na sprawie wczoraj roztrząsanej nie stawił się i sędzia na podstawie rachunku skazał go zaocznie na zapłacenie powodowi żądanej sumy, oraz na koszta sądowe.

Jakie to miłe...

— **Niespodzianka.**

Państwo P., obarczeni liczną rodziną, doznali w tych dniach prawdziwej niespodzianki.

Ponieważ kanapa „familijna" ze starości nabyła już dołów, więc sam p. P., człowiek praktyczny, nie udając się do tapicera, postanowił ją wysłać.

Jakież jednak było jego żdziwienie, gdy w środku znalazł zwitek papierów, które były niczem innem jak listami likwidacyjnymi po 100 rs., razem na sumę 1,000 rs.

Państwo P. kupowali meble przed 15-tu laty jako używane na licytacji.

Ze znalezionych listów połowa jest już wylosowaną.

— **Dwie o trzeciej.**

— Trudno moja pani, co ładna to ładna, trzeba jej to przyznać—jak przechodzi przez ulicę wszyscy się oglądają...

— Tak... w przeciwną stronę!

— **Między młodymi małżonkami.**

Ona pochylając się czule na ramię męża...

— Nieprawdaż najdroższy, iż jesteś zupełnie szczęśliwy... nie żałujesz kawalerskiego stanu?

On bez namysłu...

— Wcale nie żałuję... tak dalece nie żałuję, iż gdybym miał nieszczęście cię utracić ani chwili nie wahałbym się ożenić po raz drugi!

— **Doniosłe spostrzeżenie.** Geolog austrjacki dr. Tietze stwierdził niezawodnie ważny pod względem górniczym fakt, iż w pobliżu wsi Gorzyce, na wschód od Sandomierza, tak zwane utwory gór świętokrzyskich okolic Kielc i Sandomierza przedłużają się pod pokrywą dyluwialną w głąb Galicji.

— **Żegluga.** Z dniem 25-ym b. m. zaczną kursować codziennie między Płockiem a Ciechocinkiem dwa statki, a mianowicie „Kujawiak" i „Włocławek." „Kujawiak" wychodzić będzie z Płocka o godzinie 5½ rano i przybywać do Ciechocinka o godzinie 11½ przed południem; z powrotem zaś wyruszy z Ciechocinka o godzinie 12½ po południu i stanie w Płocku o wpół do 9-ej wieczorem. „Włocławek" ma wyruszać z Włocławka o godzinie 7-ej rano i stanie w Płocku o wpół do 1-ej po południu, zkąd z powrotem wypłynie o godzinie 4-ej po południu i zdąży do Włocławka na godzinę 7-mą wieczorem.

— **Poszukiwanie wody.** W tych dniach bawił w Łęczycy znany nasz hydrognosta ks. Gąsiorowski, wezwany do wyszukiwania źródeł wody przez dwóch obywateli miejscowych, budujących tam młyn parowy. Ks. G. wskazał dwa punkta, poczem przystąpiono natychmiast do kopania.

— **Pożary w lubelskiem.** W ciągu ostatnich dni dziesięciu zdarzyło się w lubelskiem pięć pożarów. Zrządziły one szkód na sumę około 3,000 rs.

— **Potwór.** Ubiegłej niedzieli, dnia 20-go maja, w Chełmie żona miejscowego blacharza wyznania mojżeszowego powiła nieżywe dziecię płci męskiej z dwiema głowami. Głowy były nierównej wielkości, a co dziwniejsza, iż jedna z nich była zupełnie białą, druga zaś miała skórę czarnej, jakby murzyńskiej barwy. Obecny przy chorej miejscowy lekarz p. M. zamierzał potworka wysłać do Warszawy, lecz współwyznawcy matki dziecięcia stanowczo się temu sprzeciwili i nie dopuścili nawet zdjęcia fotografji z tego dziwnego wybryku natury.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na odbudowanie kościoła św. Trójcy (po arsenale).

A. N. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

K. P. rs. 10.

Na szpitalik dziecięcy.

A. R. R. rs. 1.

— Rs. 1 kop. 50, pozostałe z gry podczas rautu u p. R. przy ulicy Podwal, dla najbiedniejszych składa *Bazgrała*.

— Stanisław Hochstein, subjekt, za niegrzeczność okazaną kundmance składa rubli pięć na kasy rzemieślnicze.

NEKROLOGJA.

† Dnia 24 maja, jako w rocznicę imienin ś. p. Joanny z Nowickich **Przygockiej**, odbędzie się msza św. o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostały mąż, syn i córki zapraszają krewnych i znajomych. —1855—

† Za duszę ś. p. Marji z Skopowskich **Kiedrzyńskiej** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, dnia 25 maja, w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała siostra zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —1834—

† W dniu 25 maja, w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, odprawionem zostanie w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Feliksa **Chudzyńskiego**, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza życzliwych. —1787—

† Szanownym kapłanom, łaskawym przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli być na nabożeństwie żałobnem i należeć do orszaku pogrzebowego ś. p. męża mojego Andrzeja **Ruttié**, z którym Bóg mi dozwolił przeżyć lat 48 w najtrwalszej miłości, składam serdeczne podziękowanie wraz z synami, córkami, wnukami i całą rodziną.

—1850— **Katarzyna Julja Ruttié.**

TELEGRAMY WŁASNE
„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 22-go maja.

Na dzisiejszem zgromadzeniu wyborców posłowie lwowscy Goldman i Romanowicz zdawali sprawę z czynności poselskich. Na wniosek prof. Un. Roszkowskiego uchwalono wotum zaufania dla wszystkich posłów. Ponowny ich wybór w d. 31-ym b. m. prawdopodobny.

Berlin 22-go maja.

Krąży pogłoska, że minister spraw wewnętrznych hr. Puttkamer ma ustąpić. Następcą jego zostałby Tiedemann, dzisiejszy prezydent regencji bydgoskiej.

Berlin 22-go maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego minister Scholz odmówił imieniem rządu odpowiedzi na interpelację dep. Johannsena w sprawie utrudnień czynionych duńskim poddanym zamieszkałym w Północnym Szlezwigu. Minister oświadczył dalej, iż nie przyjmie udziału w rozprawach nad interpelacją i wraz z komisarzami związku opuścił salę.

Paryż 22-go maja.

Rząd postanowił przekopać cieśninę Kra (stanowiącą południowy cypel Indji zagangesowych *przyp. red.*), tak aby półwysep Malakka zamienił się w wyspę, przez co droga z Europy do Konchinchiny i Tonkinu znacznie zostałaby skróconą.

Rzym 22-go maja.

W skutek ostatnich rozpraw nad polityką rządu w izbie deputowanych wybuchła częściowa kryzys ministerjalna. Ministrowie: sprawiedliwości Zanardelli i robót publicznych Baccarini ustępują, ponieważ zasady wygłoszone przez nich podczas rozpraw sobotnich nie licują z programem Depretisa. Oczekiwanem jest wstąpienie do gabinetu jednego z członków prawego centrum.

Londyn 22 go maja.

Gubernatorem Kanady mianowany został markiz Landsdowne.

Londyn 22-go maja.

Miasto górnicze Deadwood w północnej Ameryce zostało przez powódź zupełnie zniszczone.

Petersburg 22-go maja.

W „Zbiorze praw i postanowień rządowych" opublikowanym został Najwyżej zatwierdzony wniosek rady państwa co do stanu cywilnego zarządu kraju kaukaskiego i etatów tegoż zarządu.

Petersburg 22 go maja.

Wiadomość *Nowosti* o wyjeździe głównego naczelnika Królestwa, jenerał-adjutanta Albedyńskiego do Petersburga i Moskwy jest fałszywą. Jenerał-gubernator, złożony od dłuższego czasu dotkliwem cierpieniem, Warszawy opuścić nie może.

Moskwa 22-go maja.

Dziś o godzinie 3-ej minut 45 po południu Najjaśniejszy Pan raczył wejść do pałacu kremlińskiego. Uroczysty wjazd odbył się zgodnie z opublikowanym ceremonjałem z niesłychaną wspaniałością. Tłumy ludu zapełniały ulice i uroczyście witały uwielbianego Monarchę. Porządek panował najzupełniejszy. Publiczność dopuszczono zupełnie swobodnie. Przy wjeździe do miasta Najjaśniejszego Pana przyjmował moskiewski jenerał-gubernator i połączył się potem z orszakiem. Przy starej trjumfalnej bramie powitali Najjaśniejszego Pana przedstawiciele stanów miejskich, naprzeciw domu jenerał-gubernatora szlachta, około bramy Iwerskiej gubernator i urzędnicy gubernjalnych instytucyj sądowych. Najjaśniejszy Pan zsiadł z konia i wstąpił na pokryty suknem pomost około kaplicy, oczekując na Najjaśniejszą Panią. Kiedy kareta Najjaśniejszej Pani stanęła około kaplicy, Najjaśniejszy Pan podał Najdostojniejszej Swej Małżonce rękę i wraz z Nią ucałował krzyż podany sobie przez biskupa Dmitrowakiego, wstąpił do kaplicy, gdzie złożył cześć cudownemu obrazowi. Przez ten czas Ich Cesarskie Wysokości, Następca Tronu i Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz oczekiwali siedząc na koniach; następnie orszak wyruszył w dalszy pochód w dawnym porządku. Na Krasnym placu Najjaśniejszy Pan wysłuchał hymnu odśpiewanego przez wychowańców i wychowanice instytutów i zakładów naukowych na estradzie w liczbie około 6.000. Przy wejściu do ogrodzenia soborów kremlińskich Najjaśniejszego Pana witało wyższe duchowieństwo i członkowie Najświętszego Synodu. Moskwa się cieszy, usposobienie ludu nader radosne. Podczas trjumfalnego pochodu rosyjskiego Monarchy z niepowstrzymaną siłą ujawniło się nieograniczone przywiązanie narodu do Niego. (*Ajencja północna.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 22-go maja godz. 9 m. 15 wieczorem.

Nie lepiej niż wczoraj działo się na dzisiejszej giełdzie berlińskiej. Usposobienie od samego początku było słabe, a chęć do interesów prawie żadna. Nowych powodów, któreby poważniejsze wpływy wywrzeć mogły, nie było, wpływ tylko dawniejszych—które wczoraj na tem miejscu wzmiankowane były, potrwał do dziś i w dalszym ciągu się rozwijał. Akcje kolei żelaznych, oraz hutnicze były w usposobieniu bardzo słabem — zaniedbane zupełnie—a kursa ich obniżyły się cokolwiek. Papiery spekulacyjne niemieckie, jak również walory rosyjskie na wczorajszym poziomie utrzymać się zdołały. Renty obce w ożywieniu, akcje bankowe poszukiwane.

Berlin 22-go maja (godzina 5 minut 52 w.).
(*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	202.80
Weksle na Warszawę	202.80
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	202.20
Weksle na Petersburg długoterminowe	201.20
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	202.75
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	58.20
Akcje kredytowe	519.—
Listy zastawne serja I-sza	63.—
Weksle na Londyn krót.	20.50½
„ „ długot.	20.31
Żyto w towarze gotowym	149.—
Żyto na dostawę	150.25

Jakkolwiek powyżej zamieszczona depesza z Berlina donosi o utrzymaniu się kursu wartości rosyjskich na giełdzie tamtejszej niemniej przeto widzimy w cyfrach pewną drobną różnicę na niekorzyść dnia dzisiejszego. Kurs w tranzakcjach natychmiastowych jest niższy o 10 fen. na 100 rs. a kurs 202.75 w tranzakcjach końcomiesięcznych jest o 25 fen. niższy od cyfry w depeszach szacunkowych wczorajszych porannych podawanej. Nie wpłynie to korzystnje na giełdę naszą o ile wpływu złego wrażenia ztąd pochodzącego nie powstrzymają stosunkowo lepsze wiadomości z Petersburga, podnoszące wartość rubla do 24⅙ p. Kurs. 202.75 za 100 rs. odpowiada kursowi 49.32½ rs. za 100 marek. Kurs zaś 24$^{1}/_{16}$ p. za 1 rs. odpowiada kursowi 9.97½ rs. za 1 f. st. bez kosztów tranzakcji. Istnieje w tem pewna opieszałość, przyczem wieści petersburskie wiele lepiej się przedstawiają niż berlińskie. W kazdym razie na polepszenie się sytuącji na naszej giełdzie liczyć jeszcze nie można.

J. Wł.

Petersburg 22-go maja godz. 7 m. 53 wieczór (*notowanie urzędowe*).

Weksle na Londyn	24	24$^{1}/_{16}$
Pożyczka premjowa I-ej em. .	225¼	
„ „ II-ej em. .	213½	
Półimperjały	8.22	

Gdańsk 21-go maja roku 1883.

Pszenica cena najwyższa	9.62½.
„ „ regulacyjna bieżąca	8.90.
„ „ na dostawę wiosenną	8.90.
Żyto cena najwyższa za polskie .	5.92½.
„ „ regulacyjna	5.87½.
„ „ na dostawę wiosenną .	5.82½.
Jęczmień browarny	5.—5.30
„ na paszę	—.—.
Groch do jedzenia	—.—.
„ na paszę	6.87½.

CENY ZBOŻA.

Z dnia 22-go maja roku 1883 na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 138—148, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.

Żyto wyborowe 95—98, średnie 89—93, ordynaryjne 85—88.

Jęczmień wyborowy 75—97, średni —.—, ordynaryjny —.—.—

Owies wyborowy 98—102, średni 92—96, ordynaryjny 86—90.

Groch 76—120. **Gryka** 100—120. **Kasza** 140—168.

B. Werner et Comp.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Panu T. Z.
Dobrze. —1845—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 5.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minuty	Przych. godziny	i minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . .	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.—Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 2 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Lublina o godz. 4 m. 57 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 10 m. 27 wieczorem.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

Dolina Szwajcarska.

Środa dnia 23 Maja

Koncert Symfoniczny

JULJUSZA LAUBE,

między innemi:

Uwertura Meeresstille, Mendelsohna.—Romans. solo na skrzypce, Beethovena.—Wstęp do „Parsifala", Wagnera.—Symfonia G Dur, Heydn'a.—Uwertura Dmitrij Donskij, Rubinstejna.—Marsz Liszta.

Początek o godzinie 7-ej. 1278

Wejście kop. 40. — Dzieci kop. 15.

Teatr Eldorado.

Dziś wielkie przedstawienie, orkiestra pod dyrekcją p. WALTER, nowy program i artyści specjalni.

WYSTĘP:

Panny: **Henry,**
„ **v. Mercy,**
„ **Spinzi,**
„ **Schankati,**
„ **Nicotti,**
„ **Hofmann,**
„ **Suhr,**

Panów: **The Phoites Comp.**
„ **Johna Pati ekwilibrysty,**
„ **Kwartetu Schwarz.**
„ **Holzer baletmistrza i t. p.**

W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w sali teatralnej. 1483

Alhambra.

Miodowa № 13.

W Teatrze letnim

dziś przedstawienie słynnego magika i antispirytysty Prof.

A. Rozena.

W antraktach Koncert Orkiestry Warszawskiej **G. Lanckorońskiego.**

Bliższe szczegóły są w afiszach. 1485

W razie niepogody przedstawienie w sali.

PODRĘCZNIK

dla rzemieślników, artystów, antykwarjuszów i budowniczych,

ułożony podług najlepszych podręczników europejskich przez **OSWALDA,**

i zawierający **200 narad technicznych.** Nabyć można u Gebethnera i Wolffa, Orgelbrandta, Rubinsteina. Nowy-Świat № 5 i u wydawcy **Oswalda, Nowo-Wielka № 2a.**

Cena rs. 1. — Zakłady techniczne otrzymują rabat 20%. 1466

Jest do nabycia w księgarniach, dzieło p. t

Najlepsza Metoda

na sposób Ollendorffa i w części Toussaint-Langenscheidt'a, do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez **Pl. Reussnera** kop. **75,** z przesyłką k. 85).

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach **„Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach** bez nauczyciela," przez **Pl. Reussnera.**

Cena kursu niższego kop. **60,** (z przesyłką kop. **70).** — Kompletu rs. **2** kop. **75,** (z przesyłką rs. **3).** — Powiastki niemieckie kop. **18,** (z przesyłką kop. **22).**

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA. 1156

W willi Marcellin

parcelluje się 90,000 łokci kwadratowych i sprzedaje w małych częściach od 6 tysięcy i wyżej. Drzewa są 20-letnie, w szlachetnych gatunkach, warunki przystępne. Bliższa wiadomość: ul. Niecała № 2, m. 9. 1452r

---

Młody Człowiek,

kawaler, mający wyobrażenie o **leśnictwie** i **serwitutach,** znający się na rachunkowości i sądownictwie, może znaleźć stałe zajęcie zaraz. Oferty pod lit. F. B. Międzyrzec. 1955

Przy ulicy Kruczej

w domu № 15a/1621 M. Gerlacha, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., ze zlewem i wodociągami: 5 pokoi, na 1-m piętrze, z balkonem, przedpokój, kuchnia, 2 piwnice, wspólna góra i wspólna pralnia, w suterenach, za 550 rs. rocznie; 5 pokoi na dole, przedpokój, obszerna kuchnia, 2 piwnice, wspólna góra i wspólaa pralnia w suterenach, za 575 rs. rocznie. Wiadomość u rządcy domu, od g. 8 do 9 rano i od 5—7 po południu. 1941

Letnie Mieszkania

w Sielcach, 10 minut drogi od stacji tramwajowej i rogatek Belwederskich, w ogrodzie, w uroczem położeniu, vis-à-vis Ces. parku Belwederskiego, do wynajęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość u właściciela **Mantey,** Skład Kaszmirów, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej. 1448

TRZODA CHLEWNA

rasy pół angielskiej, jest do sprzedania w ilości 40—60 szt., wagi od 120—250 f. sztuka. Wiadomość u właściciela domu, Marszałkowska № 44. 1935

Reprezentant firmy B. Slotowski,

w Frankfurcie nad Menem, zwraca uwagę pp właścicieli składów papieru i towarów galanteryjnych na próby patentowanych amerykańskich podkładek do pisania i innych artyknłów biurowych, które oglądać można w Hotelu Niemieckim, między g. 4 a 6 po południu, codziennie do 1 Czerwca. 1970



Jest do sprzedania

Pianino,

nadesłane z zagranicy, najnowszej konstrukcji struny krzyżowe i blat podwójny. Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów **A. Janiszewskiego.** 1968

Ostrzeżenie!

W nocy z d. 18 na 19 b. m., z domu № 20A, przy ul. Zelaznej, zbiegł uczeń malarski Stanisław-Leopold Kakit, niniejszem ostrzegam wszystkich kolegów i pryncypałów, aby takowego żaden nie przyjmował na naukę, bez mojej wiedzy, w przeciwnym razie, strat i szkód swoich prawnie poszukiwać będę. Tamże potrzebny jest uczeń dobrej konduity w wieku od 14—15 lat.—**Juljan Jarmulski.** 1959

Syndyk tymczasowy

massy upadłości kupca

Zygmunta Samuelsohna,

z mocy § 502 K. H., wzywa wierzycieli kupca Zygmunta Samuelsohna aby w ciągu dni 40, od daty ogłoszenia stawili się przed podpisanym syndykiem osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakich summ są wierzycielami massy, oraz aby tytuły ich należności złożyli syndykowi; lub w Sądzie Han. w Warszawie. — **Stanisław Kwapiński,** adwokat przys., Świętojerska № 12. 1973

Pieski i Małpeczka

do sprzedania. Widzieć można od g. 11—2. Wspólna № 28, mieszk. 2. 1972

LOKAL

na 2 piętrze, z widokiem na wirydaż w rynku Nowego-Miasta № 345/15, obok kościoła Ś-go Kazimierza, składający się z 4 pokojów, przedpokoju, kuchni, góry oddzielnej i wspólnej, piwnicy, komórki, do najęcia od Ś-go Jana r. b., za rs. 330 rocznie.—Bliższa wiadomość u A. Miaskowskiego, jako pełnomocnika właściciela domu, w Starem-Mieście № 69/2 z rana do g. 11, a po południu od 4. 1976

Magazyn Ubiorów Męzkich Zejdowskiego,

z ul. Długiej przeniesiony na Nowy-Świat 41, do domu własnego, z ozem poleca się względom Łaskawej Publiczności. 1967

Ważna wiadomość dla

Pracownic i Szwaczek.

W Fabryce Fartuchów i Halek

Hermana Grossbart,

przy ulicy Gęsiej № 2.

przyjmują się falbanki do plisowania. Także są potrzebne panny do maszyny. 1474

TANI

Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca wielki wybór towarów na sezon obecny i sprzedaje takowe, jak zawsze, po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

Repsy kolorowe, łok. po kop. 22½ i 30.
Cimbria façoné łokieć po kop. 35.
Materjały w kratkę, łokieć po kop. 13, 18, 25, 35 i 40.
Cherveuil 2 łokcie szerokości, w najświeższych deseniach, łokieć po kop. 65.
Tartara 2 łok. szer., w najświeższych deseniach, łok. po rs. 1.15 i 1.25.
Kaszmiry kolorowe, łok. po kop. 70.
Kaszmiry czarne, łokieć po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.50, 1.65, 1.85 i 1.95.
Drap distingué 2 łok. szer. w modnych kolorach, łok. po rs. 1.35.
Cachemire d'été czarny, łokieć po kop. 55 i 65.
Grenadiny czarne, łok. po kop. 55 i 65.
Mozambique czarny, 2 łok. szerok. po kop. 75.
Crêpe foulé czarny, 2 łokcie szerok., po rs. 1.25.
Sukienka i Korciki 2¼ i 2½ łok. szer. na płaszczyki dnmskja i garnitury męzkie, w dobrych gatunkach, łok. po kop. 90, rs. 1.25, 1.55 i 1.75.
Velvety kolorowe, łok. po k. 75 i rs. 1.
Velvety czarne, łok. po kop. 60, 80, rs. 1, 1.25, 1.50.
Aksamity czarne, łok. po rs. 2, 2.50, 3.50, 5.80 i 6.50. 1009

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera wielkie transporty czarnych jedwabnych wszewek bardzo szerokich i wązkich, oraz koloru Bonton d'Or.

Chustki crême i czarne.
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuzkiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Z powodu działów familijnych

Majątek ziemski

zamożnie zagospodarowany, z ładnemi budowlami murowanemi, wygodnym domem mieszkalnym, pięknym i obszernym ogrodem w wybornej glebie, w gub. Radomskiej odległy od stacji nowo-budującej się kolei wiorst 10, szosą, niedaleko Wisły, położony w bardzo handlowym punkcie, ludnej okolicy, tanim robotnikiem, z dobrym lasem, inwentarzami żywemi i martwemi, do sprzedania z wolnej ręki, przestrzeń ogólna włók 45½. Wiadomość bliższa Hotel Saski № 104, od godziny 9 do 2-ej po południu. 1971

Szukajcie a znajdziecie 1962

o 50% taniej niż w każdym sklepie, dla tego że w mieszkaniu, sprzedaję, bieliznę gotową damską, męzką i dziecinną, sukienki dziecinne bardzo eleganckie od rs. 2 itd., garniturki dla chłopczyków, od rs. 2 itd., koszule damskie, od k. 90, kaftany nocne od kop. 90, bluzki kretonowe od rs. 1 k. 50. Fabryka bielizny **Teofili FUKS.** Senatorska 20, m. 16, wprost kościoła.

Woda Mexico 1398

APTEKARZA H. WARĘSKIEGO.

Niezawodny środek przeciwko wypadaniu włosów, bólom głowy i łupieżom, której wyrabianie i sprzedaż, jako niezawierające w swoim składzie pierwiastków zdrowiu szkodliwych, dozwolone jest na ogólnych prawach handlu przez Urząd Lekarski m. Warszawy pod d. 4 (16) Lutego 1883 r.

Dostać można **w SKŁADACH APTECZNYCH** pp. **Mrozowskiego** i **Gallego,** oraz **w Aptekach** i **Perfumerjach. Główna Agentura na Królestwo i Cesarstwo** powierzoną została właścicielowi fabryki

p. Stanisławowi Naimskiemu.

Ulica Piękna Nr 8,

róg Mokotowskiej, w Warszawie.

Przy ul. Marszałkowskiej od frontu na

KANTOR

5 lub 6 pokoi na dole—i **Lokal** z 5 pokoi i kuchni na 2-m piętrze. Wiadomość u właścicielki domu № 54. 1420r

---



1611

Statek parowy

„ZEFIR",

odchodzi z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o g. 5 rano, z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 7 rano.

WAŃTUCHY

szare i białe, otrzymał i poleca
Skład wyrobów z fabryki „Żyrardów."
Ulica Marszałkowska № 67.
R. CZARNECKI i S-ka. 1376

Mieszkanie Letnie

pod lasem, o pięć wiorst od rogatek Powązkowskich do wynajęcia, to jest cały dom, złożony z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni, do tego stajnia, wozownia, lodownia, dodać można na żądanie krowę i parę koni z bryczką. Wiadomość w Kantorze Hotelu Polskiego lub na miejscu w Babicach, za Wolskiemi rogatkami. 1910

Sklep Produktów Ogrodniczych
A. Babickiego,
ulica hr. Berga, dom hr. Krasińskich,

poleca Szanownej Publiczności po cenach jaknajprzystępniejszych: kwiaty, bukiety, owoce, szparagi, ogórki, kalafiory, marchew, pieczarki i t. p. nowalje; przyjmuje zamówienia na urządzanie ogródków, przesadzanie kwiatów, dekoracje, wieńce i wykonywa takowe pospiesznie i gustownie. 1933

Z kaucją rs. 4,000, 3,000

poszukuję się zajęcia zarządu domem, kasjera, administratora majątku.— Do sprzedania majątki włók 35, 31, 11½; Dom w dobrym punkcie miasta i pożyczka na dobra rs. 19,000. Wiadomość Bracka № 19, mieszkania № 2, od godziny 2 do 6. 1912

Potrzebnym jest na wieś zaraz na czas wakacji do 10-letniego chłopczyka

Uczeń Uniwersytetu

lub **gimnazjum,** do przysposobienia go do klasy 1-ej. Pożądaną byłaby oprócz języka rosyjskiego znajomość francuzkiego i niemieckiego, gdyż początki tych języków posiada. Wiadomość **w aptece p. Ekerkunsta, ulica Leszno.** 1433

Handel kolonialny

w punkcie pryncypalnym na korzystnych warunkach do odstąpienia zaraz, w biurze Komisowem kaucjonowanem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1749

Kapelusze damskie

przyjmują się do ubierania podług najświeższych modeli, po przystępnej cenie, w Magazynie P. Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, 2-gie piętro. 1659

Jest do sprzedania

Zakład Karet i Powozów

do wynajęcia w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: Senatorska, przechodni dom Roezlera, w dystrybucji. 1861

Folwarczek Ignaców

do sprzedania, rozległość mórg 112 od st. Nowo-Mińsk odległy wiorst 7, przy szosie Kałuszyńskiej, 2 domy mieszkalne, nowe, wygodne piwnica, lodownia, ogród nowo-założony i staw. Budynki folwarczne, nowe, kompletne, płodozmian wprowadzony. Bliższa wiad. u właściciela domu Bonifraterska № 3. 1644

SZPARACI

codziennie świeże, z majętności Włochy, są do nabycia w handlu

Sowińskiego i Szulca,

przy rogu ulic Długiej i Przejazd. 1906

1463

Zdolny korrespondent

w językach polskim, ruskim i niemieckim obeznany dokładnie z czynnościami kantorowemi, może znaleźć zaraz zajęcie w znacznym domu handlowym. Oferty w językach powyżej wymienionych przyjmuje Biuro Ogłoszeń Senatorska 18, pod lit. **W. 6.**
Tamże potrzebny mniej zdolny do zajęć również kantorowych, z dobremi świadectwami z ukończonych nauk w szkole handlowej.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Maja r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1884:

1) **papieru na druk Warszawskiej Gazety Policyjnej około 1,150 ryz, od rubli sr. 2 kop. 35 za ryżę;**
2) **białego papieru na dodatki do tejże gazety, około 3 ryzy, od rs. 9 za ryzę.**

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 273, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i próby są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1884, (wypisac z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy) z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 273 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1306

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Maja r. b., o godz. 11½ rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w roku 1884 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, od cen:

1) za lampę w porze zimowej, kop. 7,
2) za lampę w porze letniej, kop. 5.
3) za kaganiec w porze zimowej i letniej kop. 23.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję **urządzenia w r. 1884 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, po cenach:**

1) **za lampę w porze zimowej kop. 7.**
2) **za lampę w porze letniej kop. 5.**
3) **za kaganiec w porze letniej i zimowej, kop. 23.**

z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1305

C. SCHLICKEYSEN

Berlin S. O. Wassergasse 18.
Najstarsza i największa specjalna Fabryka wyłącznie Maszyn do

Ceglarni, Torfiarni, Wyrobów z gliny i marglu,



poleca swoje

Prasy do cegieł i torfu

do motorów ręcznych, konnych i parowych. 1266

KAUKAZKI MAGAZYN Ja. CHODŻIEJNATOWA i M. MECZYTOWA
w Warszawie, ulica Czysta № 2,

Świeżo zaopatrzony we wszelkiego rodzaju materje wschodnie, Kaukazkie i najprzedniejszych fabryk Rossyjskich. — Wielki wybór tkanin wełnianych wschodnich, **Serwety. Chustki, Szlafroki** gotowe, jedwabne i wełniane.—Najprawdziwsze **Dywany perskie** haftowane jedwabiem na suknie na sposób Perski: serwety, poduszki itp.

Magazyn ma zawsze gotowe **Otomanki, Fotele** itp., obite kobiercami wschodniemi, przyjmuje na takowe obstalunki i urządzenia na sposób wschodni buduarów.

Posiada prawdziwe **Chińskie jedwabne płótno,** również znakomitą Herbatę w różnych gatunkach i cenach. Poleca wielki wybór wyrobów z kaukazkiego srebra z czarną emalją.—**CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.** 1453

NAJTAŃSZE
GUSTOWNE I W DOBRYM GATUNKU
OBICIA PAPIEROWE, 958

począwszy od 10 kop. za rulon,
POLECA SKŁAD FABRYCZNY
„pod Merkurym,"
Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego.

Faeton

prawie nowy, jest **do sprzedania za 300 rs.** Ulica Bonifraterska № 17. 1454

Plac w Nowo-Brudnie

przy fabryce pilników, narożny od 2-ch ulic, zawiera w sobie ł. □ 4,000 do sprzedania, ł. po k. 60; książka hypoteczna uregulowana.— Zostawia się na hypotece rs. 1,000 na rok 1. Najbliższa wiadomość: Żelazna № 25, w restauracji. 1919

Jeżeliby który z pp. właścicieli młynów lub handlujących **zbożem,** potrzebował

AGENTA,

jeżdżącego za kupnem owsa dla siebie, a który przytem mógłby skupować inne zboże, raczy przesłać ofertę do właściciela **składu owsa,** Praga, ulica Petersburska № 184 lit. I., mieszkania № 5. 1908

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 869

Przy ul. hr. Kotzebue № 3, są do wynajęcia

2 SKLEPY.

na 3-m piętrze od frontu: **5 pokoi,** przedpokój i kuchnia, z wodą i zlewem, śpiżarką, wygódką, piwnicą i górą. 1915

BUSKO.

Dr. Dymnicki, Lekarz zdrojowy, stale w Busku zamieszkuje, ordynuje w domu własnym. 1332

!! Płacę, najlepiej płacę!!

KUPUJĘ

Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości

SPRZEDAJĘ

o 30% taniej o 30%

59. Nowy-Świat 59. dom za Świętokrzyzką, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259

Wyprzedaż

wysortowanych i resztek

Obić papierowych

po cenach najniższych, w składzie **A. Rembierz,** 25 Chmielna 25. 1138

D O M

murowany, z ładnym ogrodem fruktowym i placem pod budowę, z dochodem 3,800 rs. brutto do sprzedania za rs. 38,000; w Biurze Komisowem Kaucjonowanem **J. Fedeckiego,** Miodowa № 3, do kupna potrzeba okolo 15,000 rs, 1423

CUKIERNIA

za 2,000 rs. w mieście powiatowem, HANDEL kolonjalny, wraz z piekarnią za 3,000 rs: w takiemże mieście; APTEKA za 3,000 rs. w miejscowości mającej doktora; HANDEL kolonjalny; MAGAZYN bielizny, pościeli i wypraw itp. w Warszawie.—Rygały i urządzenia sklepowe do sprzedania w Biurze Komisowem Kaucjonowanem **J. Fedeckiego,** Miodowa № 3. 1424

Na interes przemysłowy lub Kantor dogodny LOKAL

na parterze, od frontu, z 7 pokojami i kuchnią z 3 wchodami, jest do odstąpienia od Ś-go Jana, za rs. 1,200 rocznie. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu na Tłomackiem № 9, (SS-rów Bernstein), lub na Marszałkowskiej № 73. mieszk. 23. 1347

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia, składające się z 2 pokoi i kuchni od ogrodu za rs. 120, wiorst 3 od stacji Nowo-Mińsk w Osinach. 1939

Lokale

1928

W nowo-wybudowanym domu, masiv murowanym, przy ulicy Grzybowskiej, który to punkt jest bardzo dogodnym, jako w blizkości targu będący, są do wynajęcia różne lokale od 2 do 5 pokoi z wszelkiemi dogodnościami, ze zlewami, wodociągami, balkonami i gazem, a to za umiarkowane ceny. Wiadomość na miejscu.

Szparagi

1472

znane ze swej dobroci, codziennie świeże.
Kopa pięknych szparagów **60 kop.**,
w składzie owoców
W. Zalewskiego,
przy ulicy SENATORSKIEJ № 2.

Od 1 Lipca r. b. do wynajęcia

a) APARTAMENT

przy ul. **Krakowskie.Przedmieście № 5**, w pałacu hr. Krasińskich, na 2 piętrze, złożony z **dużego salonu** o 3 oknach, **6 pokoi, przedpokoju, kuchni** i piwnicy, z wodociągiem, waterklozetem i wspólną górą

b) Różne LOKALE

przy ul. Królewskiej № 25, oraz przy ul. Erywańskiej № 8.

Wiadomość u szwajcara Konsulatu, w lewym pawilonie pałacu hr. Krasińskich, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 5, gdzie z powodu braku miejsca jest także do zbycia **biuro masiv mahoniowe** (antyk), mogące służyć i za kredens. 1818

!!TANIO!!

Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca wielki wybór Kretonów i Satynetek po cenach następujących:

Kretony krajowe, łokieć po kop. 10, 12, 13, 14, 15, 16, 18 i 20.
Kretony francuzkie, w wyborowym gatunku, łok. po kop. 40.
Satynetki francuzkie, w wyborowym gatunku, ł. po k. 55, 60. 1203

Glinka ogniotrwała.

Znaczne pokłady Glinki ogniotrwałej, zdatnej do wyrobu cegły lub innych wyrobów, oczekują na przedsiębiorcę do eksploatacyj. Interesanci zgłosić się raczą do właściciela dóbr Żarki, przez stację Myszków. 1240b

Do sprzedania lub wydzierżawienia na lat 12
Majątek Ziemski,
o 10 wiorst od 3-ch st. kolei żel. W.-W., 20 włók w jednym kwadracie, bez serwitutów, w tem 3 wł. lasu, 16 morg łąki, reszta grunt orny w większej części I klassy żytni, z kompletnemi obsiewami i inwentarzem. Kupujący potrzebuje mieć 18,000 rs., a dzierżawca 8,000 rs.—Bliższa wiadomość u właściciela Broniszewa p. Kłomnice, pow. Nowo-Radomski. 1917

DOBRA NOWINA.


Nie będzie więcej koni kulawych;— zgłaszać się: ulica **Chmielna № 10,**

do p. Chapmann Rd. Kuźnia angielska. 1844

Kumys Tatarski

wyrabiany z mleka klaczy, pod nadzorem lekarskim, we wsi Wawer pod Warszawą, otrzymują codziennie apteki: H. Huberta przy placu Grzybowskim i H. Kucharzewskiego, przy ulicy Senatorskiej. Chcący zamówić kumys, udać się zechcą do jednej z powyższych aptek. 1929



Papier do trucia Móli.

Dla niezawodnego zabezpieczenia futer i ubrań od móli, należy ułożyć jeden lub parę arkuszy pomiędzy takowe. Cena arkusza 7½ kop.—PP. Handlującym znaczny rabat.—Skład główny u A. F. GALLE, Senatorska № 18. Sprzedają się również w składach: S. Winiarskiego, Nowy-Świat. A. Bieleckiego, Chłodna, J. Nowakowskiego, Bielańska, T. Kozłowskiego, dawn. Dzisiewskiego, Senatorska, W. Szuwalskiego, Plac Zamkowy, Apteka K. Lerowskiego, Marszałkowska. 1281

FABRYKA GUZIKÓW,

wyrabiająca guziki z materji, metali, rozmaitych fasonów, z metalu do pantaljonów i z Papier-maché,

ADOLFA BRANDTA,

Neufünfhaus, *Wiedeń*. Zinkgasse 13.

Sprzedają się wszystkie maszyny tej bardzo użytecznej Fabryki **tanio**, w całości albo częściowo, z przyczyny stosunków familijnych. Wyroby jej cieszą się bardzo wielką sławą i mają znaczny obrót w Rossji. Maszyny te, najlepszej i dogodnej konstrukcji, jakie nie istnieją w żadnej podobnej fabryce w Austrji, Niemczech i Francji, w ruch wprowadzane są po części za pomocą Maszyny parowej, a w części ręcznie. 1462r

OGŁOSZENIE.

Zarząd Forteczny Inżynierski w Nowo-Georgiewsku, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Maja r. b. odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja głośna na sprzedaż rozmaitych przedmiotów, służących do ogrzewania wodą wagonów, które to przedmioty oszacowane są na **rs. 492 kop, 43¾.**

Życzący przyjąć udział w licytacji złożyć powinni lub nadesłać do Zarządu powyżej wymienionego w dniu licytacji do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane na stemplu 60-kopiejkowym, przy załączeniu vadium, wyrównywającego ¼ części sumy szacunkowej, t. j. rs. **sto dwadzieścia cztery.**

Warunki licytacyjne oraz rysunki sprzedających się przedmiotów są do przejrzenia w dniach i godzinach biurowych posiedzeń, w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim w Warszawie, jak również i w Zarządzie Fortecznym w Nowogeorgiewsku.

Wzór do deklaracji:

„Do Zarządu Fortecznego Inżynierskiego w Nowo-Georgiewsku, od N. N.

W skutek ogłoszenia o licytacji, w dniu 19 (31) Maja r. b. odbyć się mającej, na sprzedaż rozmaitych przedmiotów do ogrzewania wodą wagonów służących, oświadczam chęć nabycia takowych, ofiarując za pud (tyle to rs. . . . . . kop. . . . .), albotéż, (razem za wszystkie przedmioty (taką to sumę); dla pewności zaś składam przy niniejszem vadium odpowiadające ¼ części sumy licytacyjnej, mianowicie rs. **sto dwadzieścia cztery,** w gotowiźnie, lub w papierach procentowych Państwa z właściwemi kuponami, które to vadium w razie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę napowrót, albo do miejsca zamieszkania mego wysłać upraszam.

(Podpis składającego deklarację).

(Miejsce zamieszkania).

(Data).

Po skończonej licytacji, utrzymujący się przy kupnie powyżej wymienionych przedmiotów, uzupełnić winien wadium do wysokości ¼ części summy przez niego zaofiarowanej.

MOSKWA — **Słynny** — MOSKWA


1882 roku.

puder Jawa

Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego,


1882 roku.

1328

najlepszy ze wszystkich pudrów, nadaje twarzy naturalną białość i delikatność.—Ozdobne pudełko bez puszku **kop. 60,** z dużym puszkiem **rs. 1.** Główne składy w Magazynach własnych: 1) **Miodowa 1;** 2) **Krakowskie-Przedmieście 1.**

MAGAZYN ANGIELSKI

ulica Nowy-Świat Nr 51,

w Lublinie Krakowskie-Przedmieście, oraz w Łodzi,

zaopatrzony jak zawsze tak i na sezon bieżący, w wielki dobór

UBIORÓW MĘZKICH I DZIECINNYCH,

wykonanych z najtrwalszych materjałów pierwszorzędnych fabryk Anglji i Francji. Obok elegancji kroju, najgłówniejsza uwaga zwróconą jest **na trwałość** ubrań. Przy wielkim wyborze gotowych ubrań, rozmaitość cen ułatwia nabywanie takowych przez osoby mniej nawet zamożne. 717

Mólojad.

Środek na wytępienie móli
poleca 1204

Skład materjałów aptecznych LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny Nr 464|5.

Kasy ogniotrwałe

pierw. Aust. uprzywil. fabryki
F. WERTHEIM & Comp.
W WIEDNIU,
Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie ktorych bez klucza, wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia. Generalny Reprezentant

MIKOŁAJ BRAUMAN,

w Warszawie, Elektoralna № 13.

Z dniem 1-ym Lipca Skład przeniesionym zostaje na ulicę Nowo-Zielną № 42.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysyłają się na żądanie franco. 426

Ważna Wiadomość!

1422

Rodzice i opiekunowie, pragnący wysłać panienki w czasie wakacji na prowincję dla polepszenia zdrowia, mogą znaleźć dogodne pomieszczenie w zaufanym domu, odpowiednią opiekę, pomoc lekarską podczas przepisanej kuracji, kąpiele rzeczne oraz konwersację w językach: niemieckim i francuzkim, lekcje muzyki i t. d., pod bardzo przystępnemi warunkami. Komunikacja nie kosztowna koleją.—Bliższa wiadomość: Elektoralna № 11, w sklepie p. Władysława E. Fajsta. 1422

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM
ulica hr. Berga № 16.
Najlepszy Papier Francuzki do Papierosów

SUPREME

w Gilzach (pudełko 250 sztuk), po 20 kop.
w Książeczkach (150 arkuszy) po 7½ i 10 k
w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 kop.

CYGARNICZKI JAPOŃSKIE
drewniane, (od 2 do 15 kop.)

ZAPAŁKI FRANCUZKIE
Roche & Comp., (12 pudełek 18 kop.), woskowe (od 2 k.), hupkowe (od 3 k.)

KNOTKI NOCNE PARYZKIE
palące się 12 lub 24 godzin (od 15 k.)

SZUWAKS FRANCUZKI
tańszy i lepszy. 1349

PUTZ-POMADA
do czyszczenia metali (od 25 kop.)

GRODZISK.

Kąpiele **igliwiowe** (reumatyzm, artretyzm, skrofuły). **Kąpiele mineralne sztuczne, natryskowe. Wody mineralne.** Restauracja, pokoje umeblowane z usługą. 1848

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie HELENY DĄBROWSKIEJ,

NAUCZYCIELKI WYŻSZEJ, 1859
Krakowskie-Przedmieście 43, wprost skweru.

Do sprzedania:
2 małe nowe żelazne Tokarnie,
poruszane nogą.

4 Laubzegi z postumentami, maszynowe, różnej wielkości (dla zakładów stolarskich).
Maszynka do wykrajania denek z blachy.
Nożyce maszynowe, szajbowane, do krajania podłużnie blachy.
Piła cyrklowa z postumentem do piłowania drzewa, w warsztatach artylerji, róg Nalewek i Długiej.
1421

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Idzikowski, Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe) Świętojers. 30.
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

KWIATY (fabryki).

Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych i t. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Taruowki J. i Ska, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Marszałkowska 69, wyroby blaszane i trumny metalowe.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełagratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A. Leszno 67.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja“ (ogn. i życiowe), reprez. Marszałk. 56.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50 a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 11 (23) Мая 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.